

Badają dlaczego tak wiele dziewcząt chce być chłopcami

26 września 2018

Obecnie w Wielkiej Brytanii rozpoczęto pilne badanie, dlaczego rosnąca liczba dziewcząt w wieku czterech lat chce zmienić płeć i czy winę za to ponoszą media społecznościowe. Minister ds. Równości Penny Mordaunt nakazała urzędnikom, aby odkryli powody, dla których liczba dziewcząt skierowanych na leczenie „przejścia na inną płeć” wzrosła o 4415 procent. Psycholodzy i eksperci behawioralni będą badać, dlaczego – według słów jednego z nich – niektóre dziewczynki uważają, że współczesne życie jest „łatwiejsze do zniesienia”, jeśli staną się chłopcami.

Oficjalne dane pokazują, że liczba dzieci skierowanych na leczenie modyfikacji płci – w tym zastrzyki hormonalne – wzrosła z 97 w 2009/2010 do 2519 w 2017/2018 roku. Liczba ta zdecydowanie najbardziej wzrosła wśród dziewcząt: z 40 do 1806. Z tej liczby 45 dzieci miało 6 lub mniej lat, a najmłodsze zaledwie 4.

Źródło w rządowym biurze ds. równości, które zajmuje się polityką dotyczącą „kobiet, orientacji seksualnej i równości między transseksualistami”, oświadczyło: „Nastąpił znaczny wzrost liczby osób przypisanych po urodzeniu do kobiet, które zostały skierowane do NHS. Istnieją dowody na to, że ten trend ma miejsce również w innych krajach. Niewiele wiadomo jednak, dlaczego tak się dzieje i jakie będą tego długoterminowe skutki”.

Inne źródło podało: „Mówiąc wprost, młode dziewczyny po prostu uważają, że współczesne życie byłoby łatwiejsze do zniesienia, gdyby były chłopcami”. Niektórzy terapeuci uważają, że wzrost ten wiąże się z tym samym kryzysem zdrowia psychicznego wśród dziewcząt, który doprowadził do epidemii samookaleczeń, gdzie

dodatkowo media społecznościowe utrwalają hiperseksualne ideały tego, co to znaczy być kobietą.

Gazeta „Mail on Sunday” ogłosiła w zeszłym miesiącu, że prawie dwie trzecie dzieci i nastolatków, którzy twierdzą, że chcą zmienić płeć, przed wyrażeniem chęci przejścia na inną płeć zostało zdiagnozowanych z poważnymi zaburzeniami zdrowia psychicznego. W sumie 63 procent miało „jedną lub więcej diagnoz zaburzeń psychicznych lub zaburzeń neurorozwojowych”, zanim ogłosiło, że chcą zmienić płeć. Prawie połowa z nich dokonała samookaleczeń, a 50 procent doświadczyło traumatycznych zdarzeń, takich jak bycie prześladowanym lub cierpiącym z powodu wykorzystywania seksualnego.

MoS ujawnił obawy wiodącego lekarza, że „zdrowie setek dzieci jest zagrożone przez leki zmieniające płeć wydawane przez narodową służbę zdrowia NHS. Dr Lucy Griffin, konsultant psychiatra z Bristol Royal Infirmary, powiedziała, że „jest „bardzo zaniepokojona” długotrwałymi skutkami leków podawanych nastolatkom. Ostrzegła, że „leki podawane nastolatkom mające zmienić ich płeć mogą sprawiać, że będą bezpłodne, powodować osteoporozę i powodować dysfunkcję seksualną.

Leki te obejmują leki „blokujące dojrzewanie”, które zatrzymują wiek dojrzewania oraz „hormony krzyżowe”, które rozpoczynają fizyczny proces zmiany płci. W ubiegłym roku 800 dzieci w Anglii, które nie były zadowolone z płci, z którą się urodziły, otrzymywały zastrzyki blokujące dojrzewanie. Kilko z tych dzieci miało zaledwie 10 lat.

Obecnie toczy się debata pomiędzy feministkami i działaczami transseksualnymi nad tym, czy kobiety transseksualne – które urodziły z męską płcią – powinny zostać umieszczone w tej samej kategorii, co biologiczne kobiety.

Autorstwo: Glen Owen

Źródło oryginalne: [DailyMail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

Źródło polskie: [PrisonPlanet.pl](https://www.prisonplanet.pl)